

Radio Ma... kasę
Autor tekstu: **Dawid Ropuszyński**

Ojciec Rydzyk, przy okazji podejmowania prób ratowania Huty Baildon w Katowicach, przypominał słuchaczom Radia Maryja o analogicznej sytuacji, w jakiej znalazła się kilka lat temu Stocznia Gdańska. Z tą jednak różnicą, że tym razem Rydzyk nie zbierał pieniędzy na ratowanie ekonomicznego trupa, a i tak nikt mu nie przypomniał, że nie rozliczył się jeszcze z tamtej akcji.

Przez ponad 2 lata poseł SLD Cezary Stryjak z Chorzowa próbował wyjaśnić co stało się z pieniędzmi zebranymi przez Rydzyka na ratowanie Stoczni Gdańskiej. Zbывany był jednak ogólnikowymi i mało rzetelnymi odpowiedziami Ministerstwa SWiA, w którego kompetencji leży kontrolowanie tego typu zbiórek.

Historia zaczęła się od rozesłania przez Społeczny Komitet Ratowania Stoczni Gdańskiej, w skład którego wchodzi ekonomiczne tuzy, by wymienić Rydzyka, bpa Frankowskiego, profesorów Bielę i Jaroszyńskiego, do wszystkich parlamentarzystów apelu opisującego zalety polskiego przemysłu stoczniowego oraz prezentującego niejasne propozycje jego ratowania i możliwości przed nim stojące. Głównym punktem apelu była jednak chęć odkupienia przez Komitet 60% akcji Stoczni za symboliczną złotówkę, co nie dziwi, bo pewnie oto w ratowaniu stoczni chodziło. Sprzedaż Stoczni rydzykowemu Stowarzyszeniu miało uratować Stocznnię od upadłości i uczynić z niej jedną z najbardziej dochodowych na świecie. Zanim jednak to miałoby nastąpić Komitet zbierał pieniądze na niedopuszczenie do upadłości Stoczni poprzez zakup statków.

Pieniądze na fregaty Rydzyka zbierano poprzez trzy kanały: subkonto Radia Maryja, sprzedaż cegiełek przez NSZZ „Solidarność” oraz konto Stowarzyszenia „Solidarni ze Stoczną Gdańską”. Powszechnie wiadomo, że Rydzyk zbierał również świadectwa udziałowe. Okazało się jednak, że w międzyczasie Stocznnię sprzedano konsorcjum Stoczni Gdyńskiej, a pieniądze wyparowały w iście prestidigitatorskim stylu. Poseł Stryjak, zakładając, że podmioty zbierające pieniądze miały na to pozwolenie, złożył interpelację pytając ministra SWiA Janusza Tomaszewskiego o to, na jaki okres pozwolenia wydano, czy ministerstwo kontrolowało zbiórkę, czy zbierający przedłożyły sprawozdania z działalności, na co przekazane mają być środki, gdyby zakup Stoczni okazał się niemożliwy przez grupę kapitałową Radia Maryja oraz ile pieniędzy zebrano.

Posłowi odpowiedziano, że jedynie Stowarzyszenie „Solidarni ze Stoczną Gdańską” (decyzja z 14 marca 1997 r., nrDO.V -; 642 -; 74/97) posiadało zezwolenie, które dopuszczało sprzedaż cegiełek na łączną kwotę 17 mln zł, podwyższoną decyzją MSWiA z 4 kwietnia 1997 r. do 31 mln, zbiórkę pieniędzy do skarbonki oraz wpłaty na konto Stowarzyszenia. W ten sposób Stowarzyszenie zdołało zebrać ok. 5 mln zł, które przeznaczono na zapomogi dla stoczniowców (500 tys.), założenie spółki mającej obsługiwać fundusz oraz na umowę kaucji gwarancyjnej podpisanej z Pekao S.A., udzielonej na zakup statku ze Stoczni Gdańskiej. Ani Stoczni, ani statku Rydzyk nie kupił, a w dalszym ciągu nie wiadomo, ile zebrały NSZZ „Solidarność” i komitet Radia Maryja, dlaczego zbierały bez pozwolenia, ani gdzie podziały się pieniądze.

Druga interpelacja Stryjaka w tej sprawie zwracała uwagę na to, że pozostałe podmioty, czyli NSZZ „Solidarność” i komitet korzystający z subkonta Radia Maryja nie posiadały zezwolenia, a zbierały pieniądze i sprzedawały cegiełki oraz ponawiała pytanie o ilość zebranych środków. Tym razem ministerstwo odpowiedziało, że zbieranie funduszy przez instytucje mające cele pokrewne albo przez osoby imiennie zaproszone przez te instytucje jest zgodne z prawem. MSWiA nie widziało celowości w skierowaniu sprawy do kolegium. W MSWiA nie wiedzą pewnie nic o art. 56 Kodeksu wykroczeń mówiącym jasno, że prowadzenie publicznej zbiórki bez zezwolenia podlega karze grzywny, podobnie jak pomocnictwo. Paragraf 3 tegoż artykułu mówi także, że można orzec przepadek pieniędzy, gdy przeprowadzono zbiórkę bez zezwolenia, na rzecz instytucji pomocy społecznej lub instytucji kulturalno-oświatowej. Ministerstwo nie raczyło odpowiedzieć również na pytanie dotyczące kwoty zebranej przez kwestujących na rzecz ratowania Stoczni, co świadczy dobitnie, że albo w MSWiA nic nie wiedzieli albo ukrywali informacje.

Wydaje się, że wielu osobom zależało pewnie na jej wyciszeniu, co potwierdzał fakt blokowania w Sejmie publicznej, trzeciej interpelacji posła Stryjaka w sprawie tego szwindla. Poza tygodnikiem "NIE" żaden środek masowego przekazu nie raczył się zająć przekrętem Rydzyska.

Dawid Ropuszyński

Publikował m.in. w: Dziś, Fakty i Mity, Forum Klubowe. Brał udział w Światowym Kongresie Humanistycznym w Noordwijkerhout i w Światowej Konferencji Int'l Humanist and Ethical Youth Organisation w Utrechcie. Działacz społeczny, członek Polskiego Stowarzyszenia Wolnomyślicieli. Nauczyciel języka angielskiego.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-08-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1794) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1794>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl